

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka

**1) Protokolant: apl. radc. A. A.**

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2015 roku

sprawy **R. M.** obwinionego z art. 96 § 3 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 30 lipca 2015 roku, sygnatura akt II W 173/15

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

/-/M. Z.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Trzciance uznał R. M. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., za co wymierzył mu karę 300 złotych grzywny (k. 38 akt).

Wyrok powyższy w całości i na swoją korzyść zaskarżył obwiniony R. M. (apelacja k. 50-51 akt).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc natomiast do szczegółów, Sąd II instancji przypomina, że ustawodawca w art. 96 § 3 k.w. przesądził o odpowiedzialności za popełnienie tego rodzaju wykroczenia osoby, która wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Natomiast obowiązek takiego wskazania wynika wprost z art. 78 ustęp 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. W myśl bowiem tego przepisu właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie chyba, że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

W przedmiotowej sprawie, (...) w W. ujawniła popełnienie w dniu 26 kwietnia 2014 roku, o godzinie 15:21, w miejscowości O., wykroczenia przez kierującego pojazdem mechanicznym o numerze rejestracyjnym (...). Po ustaleniu, że wskazany pojazd stanowi własność H. M., w dniu 29 kwietnia 2014 roku zwrócono się do niej z żądaniem wskazania kierującego tymże to pojazdem we wskazanym miejscu i czasie (k. 9 akt). W odpowiedzi na to żądanie, w dniu 11 maja 2015 roku H. M. podała, że w interesującym (...) Gminną okresie i czasie stanowiący jej własność samochód użyczyła mężowi R. M. (k. 7 akt). W związku z uzyskaniem tego rodzaju informacji, (...) w W. zwróciła się do R. M. w trybie art. 78 ustęp 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym o wskazanie kierującego pojazdem mechanicznym o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 26 kwietnia 2014 roku o godzinie 15:21 (k. 6 akt). W odpowiedzi R. M. w dniu 24 czerwca 2014 roku oświadczył, że w dacie 26 kwietnia 2014 roku od około godziny 14:10 użytkował pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Około godziny 14.50 zorientował się, że pojazd który użytkował, został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną mu osobę. Pojazd odnalazł się około godziny 15.40 tego samego dnia (k. 4 akt).

Sąd II instancji, po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, podnosi, że w okolicznościach niniejszej sprawy wystosowane w odpowiedzi na wezwanie (...) w W. oświadczenie R. M., w żaden sposób nie może wyłączać jego sprawstwa i winy w zakresie naruszenia określonej w art. 96 § 3 k.w. normy prawnej.

Przypomnieć w tym miejscu raz jeszcze należy, iż ustawodawca w art. 78 ustęp 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym usprawiedliwia brak wskazania na żądanie uprawnionego organu informacji o osobie, która kierowała pojazdem mechanicznym i dopuściła się popełnienia wykroczenia, czy też o osobie, której użyczono pojazd, jedynie w ściśle określonej sytuacji, a mianowicie wówczas, gdy pojazd został użyty wbrew woli i wiedzy właściciela, bądź użytkownika przez nieznaną osobę, czemu właściciel, bądź użytkownik nie mógł zapobiec. Brzmienie tego przepisu prawa nie pozostawia przy tym wątpliwości, że przekazanie uprawnionemu organowi informacji o fakcie użycia interesującego pojazdu wbrew woli i wiedzy przez nieznaną osobę musi zostać uwiarygodnione co najmniej poprzez przedłożenie chociażby zawiadomienia organów ścigania o wystąpieniu tego rodzaju zdarzenia. Jawi się to jako oczywiste w świetle zasad doświadczenia życiowego. W sytuacji bowiem stwierdzenia, że nieznaną osobą bez zezwolenia właściciela lub użytkownika, weszła w posiadanie jakiegokolwiek ruchomości, w tym zwłaszcza samochodu, oczywistym jest zgłoszenie tego faktu stosownym organom w celu odzyskania pojazdu i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawcy zaboru, choćby nawet zabór ten był krótkotrwały.

Tymczasem obwiniony R. M., jakkolwiek oświadczył, że w dniu 26 kwietnia 2014 roku użytkował pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz jakkolwiek wskazał, że od godziny około 14:50 do godziny około 15:40 pojazd ten został użyty bez jego woli i wiedzy przez nieznaną mu osobę, czemu nie był w stanie zapobiec z racji, jak to stwierdził, że owego użycia w momencie jego zaistnienia nie był świadomy, to niemniej nie wykazał, aby w związku z powzięciem wiedzy o tego rodzaju naruszeniu jego posiadania podjął jakiegokolwiek kroki zmierzające do ustalenia osoby, która w opisany przez niego sposób zawładnęła użytkowanym przez niego pojazdem mechanicznym, a więc choćby poprzez zawiadomienie o tym fakcie organów ścigania. I zaniechanie to powoduje, że do oceny wiarygodności złożonego przez R. M. oświadczenia w zakresie użycia w dniu 26 kwietnia 2014 roku pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...):21 bez wiedzy i woli obwinionego i przez nieznaną mu osobą należy podchodzić z dużą ostrożnością.

Niezależnie jednak od powyższego, Sąd II instancji zwraca uwagę na tę oto okoliczność, że w dniu 26 kwietnia 2014 roku kierujący pojazdem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) dopuścił się popełnienia wykroczenia w miejscowości O. na drodze K – 22 o godzinie 15:21. Obwiniony zaś twierdzi, że pojazd odnalazł się około godziny 15.40. Nawet zatem, w ślad za twierdzeniami obwinionego, zakładając, że rzeczywiście użytkowany pojazd marki O. (...) został użyty w interesującym okresie bez wiedzy i woli R. M., to i tak sprawca tego zaboru nie pokonałby odległości pomiędzy miejscem zamieszkania obwinionego, a miejscowością O., w której ujawniono fakt popełnienia przez kierującego tym pojazdem wykroczenia, w tak krótkim czasie. Jak to słusznie wyliczył Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pomiędzy miejscem zamieszkania obwinionego, a miejscowością O. istnieje odległość rzędu 72 km. Czas pomiędzy popełnieniem wykroczenia drogowego a momentem odnalezienia się samochodu to 19 minut. W tym czasie nie ma możliwości pokonania 72 km.

Nie podjęcie przez obwinionego jakichkolwiek kroków, aby o utracie pojazdu powiadomić organa ścigania oraz okoliczność, iż pomiędzy popełnieniem wykroczenia a odnalezieniem się samochodu upłynęło zaledwie 19 minut, w trakcie których nie można było pokonać odległości 72 km, powoduje, że wersja wydarzeń podana przez obwinionego zasadnie uznana została przez Sąd I instancji za niewiarygodną.

Odnosząc się natomiast do stanowiska apelującego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdzał słuszności wniesionego do sądu rozstrzygającego wniosku o ukaranie, a w konsekwencji prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, Sąd II instancji wskazuje, iż specyfika wykroczenia opisanego w art. 96 § 3 k.w. jest tego rodzaju, że dowody wskazujące na zasadność, bądź też nie skonstruowanej w tym przedmiocie skargi, sprowadzają się w rzeczy samej do dokumentów. W realiach przedmiotowej sprawy będą to zatem dokumenty w postaci wezwań kierowanych do H. M. i R. M., dalej w postaci oświadczeń złożonych przez wyżej wymienionych, a nadesłanych do (...) w W. (k. 4, 6, 7-8-9, 11 akt). Wszystkie te dokumenty zostały dołączone do wniosku o ukaranie wniesionego do Sądu Rejonowego Trzciance w dniu 29 stycznia 2015 roku, o czym przekonuje oznaczenie pola numer 35 formularza wniosku o ukaranie. Co więcej, sąd rozstrzygający na rozprawie odbywającej się w dniu 24 kwietnia 2015 roku w oparciu o treść art. 76 § 1 k.p.s.w. uznał za ujawnione bez odczytywania wyżej dokumenty, o czym świadczą adnotacje poczynione na karcie 37 akt. Przeczy to sugestii skarżącego, aby sąd rozstrzygający nie procedował w oparciu o całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności.

Wbrew także stanowisku apelującego, wezwanie na termin rozprawy zostało mu doręczone na 7 dni przed planowanym terminem. R. M. osobiście w dniu 7 kwietnia 2015 roku odebrał wezwanie na wyznaczony na dzień 24 kwietnia 2015 roku termin rozprawy, o czym przekonuje adnotacja zawarta na znajdującym się na karcie 31 akt zwrotnym poświadczeniu odbioru przez obwinionego tego rodzaju korespondencji.

Również nie można zgodzić się ze skarżącym co do tego, że nie otrzymał on odpisu wydanego w jego sprawie wyroku nakazowego. Jak bowiem wynika z karty 17 akt, obwiniony osobiście w dniu 6 lutego 2015 roku odebrał odpis orzeczenia z dnia 2 lutego 2015 roku wraz z pouczeniem i odpisem wniosku o ukaranie. Zresztą zupełnie niezrozumiałym jest podnoszenie przez R. M. faktu rzekomego nie otrzymania tego rodzaju korespondencji, skoro w terminie wskazanym w wystosowanym do niego pouczeniu, złożył on sprzeciw od wyroku nakazowego (k. 18-19 akt).

Wreszcie Sąd II instancji wskazuje, iż za zupełnie niezrozumiałe uznać należy zawarte w uzasadnieniu wniesionej apelacji wywody skarżącego, aby nie stawiał się on na wyznaczony na dzień 24 kwietnia 2015 roku termin rozprawy. Jak wynika z protokołu rozprawy, R. M. stawiał się o godzinie 11:30 i, co więcej, poinformował Sąd I instancji między innymi o rzekomych nieprawidłowościach w wezwaniu go na ten to termin (k. 36 akt). Nadto, a co także wynika ze wskazanej powyżej karty akt, obwiniony dobrowolnie opuścił salę rozpraw dając tym samym sądowi rozstrzygającemu uprawnienie do procedowania pomimo jego nieobecności (k. 36 verte akt).

Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, iż zdaje sobie sprawę, że R. M., po uzyskaniu statusu obwinionego, miał pełne prawo do negowania słuszności wniesionego do Sądu Rejonowego w Trzciance wniosku o ukaranie. Niemniej przedstawiając sądowi rozstrzygającemu swoje stanowisko w tym zakresie musiał liczyć się z tym, że sąd ten skonfrontuje je ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ten materiał jednak, ujawniony w niniejszej

sprawie, w pełni uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, że lansowana przez obwinianego teza, aby użytkowany przez niego w dniu 26 kwietnia 2014 roku pojazd został wbrew jego woli i wiedzy użyty przez nieznaną mu osobę, stanowił jedynie nieudolną linię obrony, nie wytrzymującą krytyki nie tylko w kontekście zgromadzonych w sprawie dowodów, ale także i w świetle zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, którymi przecież musi kierować się sąd rozstrzygając kwestię odpowiedzialności sprawcy za popełnienie wykroczenia.

Z uwagi zatem na powyższe Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutów skarżącego, jakoby Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok naruszył obowiązujące normy prawne.

Nie podzielając zarzutów skarżącego, Sąd Okręgowy wyrok Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 24 kwietnia 2015 roku utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i wymierzył mu, na podstawie art. 1, art. 3 ustęp 1 i art. 21 punkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opatach w sprawach karnych, opłatę za II instancję w kwocie 30 złotych.

/M. Z./